

ALDONA ŁYSZKOWSKA

Muzeum Romantyzmu w Opinogórze



<https://orcid.org/0000-0003-4037-4982>

(NIE)ZWYKŁE PODARUNKI W (NIE)ZWYKŁEJ CODZIENNOŚCI KRASIŃSKICH

Krasińscy to jeden z bardziej znanych polskich rodów magnackich. Starodawna rodzina pieczętująca się herbem Ślepowron, korzeniami sięgająca średniowiecza, pochodząca z Mazowsza, która pretendowała do grona międzynarodowej arystokracji. Spośród członków rodu najbardziej znany jest autor dramatu *Nie-Boska komedia* – Zygmunt Krasiński (1812–1859) – i to właśnie wokół jego osoby i jego najbliższej rodziny skupię się w niniejszym artykule. Oczywiście jest, że Krasińscy otaczali się „niezwykłymi” rzeczami – odziedziczonymi po przodkach, starannie wybieranymi, wykonywanymi przez najlepszych ówczesnych rzemieślników, personalizowanymi. Prezenty, którymi się wzajemnie obdarowywali, również więc były „niezwykłe” – oprócz tego, że służyły nawiązywaniu i podtrzymywaniu relacji międzyludzkich, miały wyjątkowo osobisty charakter, w każdym można znaleźć cząstkę darującego lub obdarowywanego.

Prezenty „literackie”¹

Przy okazji omawiania tematu podarunków wśród rodziny Krasińskich nie sposób nie zacząć od utworów upominkowych pisanych przez Zygmunta Krasińskiego. Cały świat poety był zbudowany z elementów literackich. Co prawda pisanie „do” lub „dla” konkretnego odbiorcy nie jest niczym nowatorskim i niezwykłym, szczególnie w romantyzmie, gdzie niezwykle modne było dedykowanie i personalizowanie utworów, jednak twórczość „upominkową” Krasińskiego wyróżnia przede wszystkim to, że mimo iż takie wiersze pisał niemal przez całe życie – nigdy ich nie opublikował. Przeznaczone

¹ O wierszach-prezentach Zygmunta Krasińskiego pisał M. Szargot, *Ziemia rozdziału – nie-bo połączenia. O liryce Zygmunta Krasińskiego*, Katowice 2000, s. 33–38.

były więc tylko dla tego jednego, konkretnego odbiorcy. Specyfiką tych utworów jest „brulionowość”, „sztambuchowość” i często korespondencyjny oraz okolicznościowy charakter. Część swoich wierszy Z. Krasiński dodawał do upominków *stricte* materialnych, posyłał je np. z krzyżykiem („Weź ten prosty krzyż biały – niechaj strzeże ciebie...”)², z lornetką („Chcę, byś mymi szklami patrzyła na ludzi...”)³ – Joannie Bóbr-Piotrowickiej, czy z pieczęcią „Przy ofiarowaniu pieczętli Aleksandrowi Potockiemu – Zygmunt Krasiński w chwili odjazdu r. 1840 – sty. 29” – wspomnianemu w tytule adresatowi. Takich przykładów znajdziemy o wiele więcej, bowiem Z. Krasiński literackimi prezentami szczerze obdarowywał swoją rodzinę i przyjaciół. Jako utwory nieprzeznaczone do publikacji są bardzo osobiste, intymne. Stąd też zapewne negatywna w większości recepcja liryki „poety bezimiennego”, czego przykładem może być wypowiedź Marii Janion: „poezja [...] Krasińskiego nie nasuwała nigdy – zdaniem zarówno entuzjastów, jak i przeciwników – okazji do subtelnych rozważań artystycznych”³.

Same prezenty stawały się „zmaterializowaną pamięcią”⁴, zaś dołączone utwory miały być dopełnieniem i objaśnieniem upominku, a jednocześnie rejestrem przedmiotów i przeżyć. Doskonałym przykładem może być tu fragment utworu skierowanego do Delfiny Potockiej:

Z rzeczy krajowych złożon upominek –
Trzewiki – bulion – kaszę – bursztyn – kminek –
Bursztyn i kminek w skórzanej szkatułce
O jednej wewnątrz dzielącej ją półce,
Z cyframi twymi i czarną koroną,
Przy czym i chustkę znajdziesz twą złożoną,
Którą ci zabrał przypadkiem w Budero,
A teraz znalazł w rzeczach swych dopiero,
I wnet odsyłam – przy tym San Martyna
Odsyłam ci także [...] ⁵.

Zygmunt Krasiński, którego Alina Witkowska celnie nazywa „mistrzem ceremoniałów”⁶, nie poprzestawał tylko na inwentarzowym wyliczaniu. Przyjrzemy się początkowi listu pisanego w Munich (Monachium) 19 grudnia 1841 r., gdzie znajdziemy wiersz:

² Wszystkie tytuły i utwory Zygmunta Krasińskiego podawane za najnowszą edycją zbiorową: Z. Krasiński, *Dzieła zebrane*, red. naukowa M. Strzyżewski, t. 1–8, tu: t. 1, Toruń 2017.

³ *Zygmunt Krasiński – ankietę „Życia Literackiego”, „Życie literackie”* 1959, nr 10–13, s. 25.

⁴ A. Witkowska, *Wielcy romantycy polscy. Sylwetki*, Warszawa 1980, s. 201.

⁵ Z. Krasiński, *Dzieła zebrane...*, s. 253.

⁶ A. Witkowska, *Wielcy romantycy...*, s. 201.

Oto paż mój magnetyczny,
Ze snu ulan, lotny, śliczny,
Strojny w stroje *cinquecento*,
Co w wigilii same święto
Stąd się wybrał i tam staje –
Jak sen przebiegł Francji kraje
I Didyszy list oddaje!⁷

opisany w przypisie przez Jana Czubka „Początek listu do Delfiny Potockiej, nad wierszem od lewej miniaturowa akwarela, która przedstawia pazia, oddającego list damie”⁸. Rzecz we fragmencie twórczości „prezentowej” Z. Krasińskiego dzięki słowu nabiera innego znaczenia i wymiaru, przechodzi od wymiaru użytkowego do *sacrum* – staje się pamiątką i symbolem.

Sam utwór, wpisując się w konwencję epoki, również może być podarkiem. Poeta już na początku swojej twórczości chce słowem pisany sprawić przyjemność i chętnie ofiarowuje swoje utwory, poczynając od *Pana Trzech Pagórków* – ukończonego 6 kwietnia 1828 r., w którym początkujący poeta przedstawił fantastyczną etymologię nazwy rodowej miejscowości Opinogóra, i z okazji imienin podarowanego ojcu – gen. Wincentemu Krasińskiemu – wraz z wierszem dedykacyjnym i życzeniami „nieśmiertelnej chwały”⁹.

Prezenty – dzisiejsze eksponaty

Kolejne pokolenia rodu Krasińskich, począwszy od XVI w., konsekwentnie wyszukiwały i gromadziły przedmioty rzadkie i niezwykle, pamiątki rodzinne, dzieła największych artystów, muzealia, dokumenty, tworząc bogate zbiory artystyczne, biblioteczne i historyczne. Formalnie o bezpieczeństwo tej kolekcji zadbał jako pierwszy gen. W. Krasiński, decydując się na włączenie jej do powstałej na mocy statutu z 1844 r. ordynacji i zapewniając jej w ten sposób nienaruszalność. Publiczny charakter zbiorom nadał drugi mąż Elizy Krasińskiej – Ludwik Krasiński, dwukrotnie opiekun nieletnich ordynatów, gdy w imieniu rodu podjął się opieki i udostępnienia zainteresowanym przejętych zbiorów Konstantego Świdzińskiego. Uwieńczeniem prac kilku pokoleń była budowa nowej siedziby Biblioteki i Muzeum Ordynacji Krasińskich, której się podjął ostatni ordynat Edward Krasiński. Wydawało się, że otwarcie gmachu w Warszawie na Okólniku w 1930 r. pozwoli nie tylko właściwie

⁷ Z. Krasiński, *Dzieła zebrane...*, s. 169.

⁸ J. Czubek, *Przypis*, [w:] Z. Krasiński, *Pisma. Wydanie jubileuszowe*, t. 6, Kraków–Warszawa 1912, s. 278.

⁹ Z. Krasiński, *Dzieła zebrane...*, t. 4, s. 141.

zabezpieczyć zbiory, ale przede wszystkim odpowiednio je wyeksponować i udostępnić polskiemu społeczeństwu. Niestety, w wyniku działań wojennych w większości zostały one zniszczone, rozgrabione lub uległy rozproszeniu. Dziś wśród niewielu materialnych pamiątek po Krasińskich zachowało się kilka nietuzinkowych prezentów związanych z osobą Z. Krasińskiego i to właśnie nim poświęcona będzie ta część niniejszego artykułu.

Jednym z najciekawszych eksponatów-podarunków, jednoznacznie kojarzonych z autorem *Nie-Boskiej komedii*, jest zespół 33 srebrnych zabaweczek. Obecnie jest on własnością Muzeum Zamoyskich w Kozłowie (nr inw. MPK/ZM/1327-1359). Został zakupiony w 2004 r. od Antoniego Beliny-Brzozowskiego, który w liście z ofertą sprzedaży przedmiotów pisał:

Zgodnie z rodzinnym przekazem zabawki ofiarowane zostały gen. Wincentemu Krasińskiemu dla jego syna Zygmunta Krasińskiego przez syna Napoleona – taki napis umieściła moja śp. matka – Maria z Bnińskich Belina Brzozowska na pudełku, w którym przechowywała te cenne przedmioty. Zabytki uratowała po pożarze, mającym miejsce w okresie powstania warszawskiego, z gmachu Biblioteki znajdującej się przy ul. Okólnik w Warszawie, Izabela z Krasińskich Belina Brzozowska, matka Jadwigi Belina Brzozowskiej, wówczas już Aleksandrowej Zamoyskiej¹⁰.

Po narodzinach Zygmunta Krasińskiego 19 lutego 1812 r. w Paryżu jego ojciec, gen. W. Krasiński, wówczas dowódca polskich szwoleżerów, spodziewał się, że Napoleon Bonaparte zostanie ojcem chrzestnym jego pierworodnego: „[...] Dziś Cesarz powiedział, iż do chrztu Pana Napoleona Stanisława Zygmunta¹¹ trzymać będzie”¹². Napoleon nie dotrzymał wspomnianej obietnicy, ale bliskie relacje rodziny Krasińskich z cesarzem pozwalają przypuszczać, że faktycznie to on mógł być ofiarodawcą kompletu zabawek. W *Inwentarzu pałacu Krasińskich w Warszawie* znajdujemy zapis mówiący o dwóch kompletach, pierwszy wpisany pod poz. 1402, drugi – pod poz. 1403:

[...] kilkaset sztuk zabawek srebrnych dziecinnych próby 14 w pudełku brzozowym (rubli srebrem 173, kopiejek 70);

¹⁰ A. Belina-Brzozowski, *List z dnia 4 października 2004 r.*, Archiwum Muzeum Zamoyskich w Kozłowie.

¹¹ Syn gen. Wincentego Krasińskiego na chrzcie otrzymał imiona: Napoleon Stanisław Adam Feliks Zygmunt.

¹² List Wincentego Krasińskiego do Anny Nakwaskiej z 19 lutego 1812 r., *cit. per.*: J. Kallenbach, *U kolebki Zygmunta Krasińskiego*, „Pamiętnik Literacki” 1912, z. 1, s. 185–186.

oraz odpowiednio:

[...] zabawek różnych srebrnych w pudełku żółtym gwoździkami nabijanym (rubli srebrem 8, kopiejek 25)¹³.



Ryc. 1. Srebrne zabawki Zygmunta Krasińskiego, XIX w., NN, wł. Muzeum Zamoyskich w Kozłowie, fot. M. Krzyżanowski

Inwentarz..., spisany w kancelarii Józefa Noskowskiego, rejenta powiatu warszawskiego, po śmierci Zygmunta Krasińskiego w 1859 r. jednoznacznie wskazuje na istnienie w XIX stuleciu w zbiorach Krasińskich dwóch zespołów zabawek.

Trudno obecnie ustalić, co działo się z przedmiotami w XX w. W *Katalogu wystawy Napoleńskiej* z 1921 r., opracowanym przez Bronisława Gembarzewskiego, pod pozycją 251 wpisano: „Zabawki po królu Rzymskim, darowane małemu Zygmuntowi Krasińskiemu, 150 sztuk srebrnych naczyń, sprzętów, narzędzi codziennego użytku i t. p. Wł. ordyn. hr. Krasińskich”¹⁴. W relacji z tej wystawy Stanisław Lam opisał stan zachowania przedmiotów:

¹³ Z. Krasiński, *Listy do plenipotenty i oficjalistów*, zebrał, oprac. i wstępem poprzedził Z. Sudolski, Warszawa 1994, s. 462.

¹⁴ B. Gembarzewski, *Katalog wystawy Napoleńskiej (doby Księstwa Warszawskiego)*, Warszawa 1921, s. 54.

[...] Przechowywano je starannie, widać, że już współcześnie były cenione wysoko. Nawet generał Wincenty Krasiński nie dał Zygmuśowi owych srebrnych zabawek po księciu Reichstadt, jakie wręczył mu dla syna Napoleon [...]. Jak nowe wszystko, tak pielęgnowano¹⁵.

Obecnie wśród zabawek znajdziemy m.in. elementy zastawy stołowej (kielichy, talerze, taca, czajnik, weriera), meble (fotele, stół), akcesoria kuchenne (pojemnik na przyprawy, szatkownicę, formę do wypiekania wafli), sprzęty gospodarskie (miech do kominka, kosz). Wykonano je z różnych stopów srebra, techniką odlewania i wykuwania, kształtowano na matrycy, wypatano ze srebrnych drucików¹⁶. Na wybranych widzimy ozdoby powstałe w wyniku grawerowania (np. miech do kominka), fakturowania (krzesło) i filigranowania (pantofelek).



Ryc. 2. Srebrne zabawki Zygmunta Krasińskiego, XIX w.: imbryk, weriera, kufel, puchar; talerze, NN, wł. Muzeum Zamoyskich w Kozłówce, fot. M. Krzyżanowski

¹⁵ S. Lam, *Wystawa Napoleońska*, „Tygodnik Ilustrowany” 1921, nr 20, s. 315.

¹⁶ A. Tomaszewska-Szewczyk, *Dokumentacja prac konserwatorskich przy zespole zabawek ze srebra*, Toruń 2005, s. 3, Archiwum Muzeum Zamoyskich w Kozłówce, MPK/ZM/1327-1359.

Po zakupie przez Muzeum przedmioty zostały poddane konserwacji w Pracowni Konserwacji Metali Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu przeprowadzonej przez zespół w składzie: dr hab. Janusz Krause, mgr Alina Tomaszewska-Szewczyk, Barbara Ziółkowska, mgr Roman Borkowski. Prace toruńskich konserwatorów co prawda nie pozwoliły jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, kiedy te przedmioty powstały, ale udało się odkryć na jednym z talerzy znak miejski, najprawdopodobniej Norymbergi, a na tacy widnieje znak miejski Gdańska, używany w latach 1701–1734, obok imiennego znaku złotnika gdańskiego Gerharda Flacka. To jedyna zabawka datowana na pierwszą ćwierć XVIII w.¹⁷ Autorka dokumentacji konserwatorskiej podaje w wątpliwość jednorodność przedmiotów, nie tylko pod względem datowania, ale i wykonawstwa. Potwierdzałoby to przypuszczenie, że obecny zespół składa się z dwóch niezależnych XIX-wiecznych kompletów, przechowywanych w rodzinie poety, a współcześnie kojarzonych z najbardziej znaną postacią rodu.

Kolejnym interesującym przedmiotem bezpośrednio związanym z Z. Krasińskim jest złoty sygnet z osadzonym żółtawo-czerwonym karneolem. Znajduje się on w zbiorach Muzeum Romantyzmu w Opinogórze (nr inw. MR 1567) i jest eksponowany na wystawie poświęconej autorowi *Nie-Boskiej komedii* w neogotyckim pałacyku. Został zakupiony w 2002 r. od jednego z prywatnych oferentów. Niestety nie jest znana jego droga ze zbiorów Krasińskich do rąk prywatnego kolekcjonera.

W owalnym kamieniu została wyryta dwupolowa tarczka herbowa. Na lewym polu umieszczono herb Radziwiłłów (rodu, z którego pochodziła matka wieszczka): „Trąby”, na prawym Krasińskich: „Ślepowron”. Nad herbami znajduje się dziewięciopalkowa korona hrabiowska i klejnot – kruk z pierścieniem w dziobie, na bokach labry. Być może sygnet ten dokumentował zawarcie związku małżeńskiego gen. W. Krasińskiego z Marią Urszulą z Radziwiłłów. Wewnątrz sygnetu, na obrączce wygrawerowana jest data: „19 febr. 1833” – był to dzień 21. urodzin Z. Krasińskiego. Poeta przebywał wówczas z ojcem w Petersburgu. Przekazanie pierścienia zapewne miało wymowę symboliczną – młody Z. Krasiński wchodził w okres dorosłości, zyskiwał też namiastkę niezależności – zgodnie z zapisem w testamencie zmarłej w 1822 r. matki – otrzymał wówczas z pozostawionego przez nią majątku 20 000 złp.

Na wspomnianej wyżej wystawie biograficznej poświęconej Z. Krasińskiemu znajdziemy także dwa niezwykle portrety *poety ruin*, które zawdzięczają swoją wyjątkowość nie tylko portretowanemu, ale także autorom

¹⁷ *Ibidem*.



Ryc. 3. Sygnet Zygmunta Krasińskiego, pocz. XIX w.,
wł. Muzeum Romantyzmu w Opinogórze, fot. K. Krakowski

obrazów. Pierwszy z nich powstał w początkach 1847 r. w Nicei. Opinogórskie muzeum zakupiło go w salonie „Patrimonium” w Warszawie (nr inw. MR 14). Ma wymiary 41 x 32 cm. Jest to jedna z najbardziej udanych spośród zachowanych do dziś pięciu prac olejnych Elizy Krasińskiej, żony poety, malarki-amatorki. Zapewne portret był powtarzany na prośby rodziny, gdyż dwie jego repliki znajdują się w Muzeum Narodowym w Warszawie i Muzeum Książąt Czartoryskich, oddziale Muzeum Narodowego w Krakowie.

Nastrój obrazu, który autorka tak zarysowała w swojej korespondencji: „Portret Zygmunta w rodzaju Vandycka, tło ciemne, ubranie z czarnego akсамitu, straszne spojrzenie, brew zmarszczona, a wszystko razem okropne, banditte w trakcie popełniania złego czynu”¹⁸, jest odbiciem osobowości portretowanego. Zygmunt Krasiński jest zwrócony do widza lewym profilem. Rysy twarzy oddano wyraźne: twarz pociągła z wydatnym nosem; oczy brązowe podkreślone brwiami; bokobrody długie i gęste, połączone pod brodą, mały wąsik; włosy ciemne, zaczesane do przodu z widocznymi zakolami. Poeta jest przedstawiony w ciemnym płaszczu z wystającym białym kołnier-

¹⁸ *Świadek epoki. Listy Elizy z Branickich Krasińskiej z lat 1835–1876*, przekład U. Sudolska, z rękopisu odczytał, wybrał, skomentował i wstępem opatrzył Z. Sudolski, t. 1, Warszawa 1996, s. 313.



Ryc. 4. Portret Zygmunta Krasińskiego, Eliza z Braniczkich Krasińska, olej/płótno, 1843, wł. Muzeum Romanizmu w Opinogórze

rzykiem koszuli. Na ciemnym tle jasna plama twarzy. Wartość portretu podnosi fakt, że patrzymy na poetę oczami bliskiej mu osoby: z płótna wyłania się postać tajemnicza, poważna, stanowcza. Takim go widziała (bądź chciała widzieć) Z. Krasińskiego, żona Eliza.

Druga podobizna autora *Nie-Boskiej komedii* – (nr inw. MR 824) – autorstwa Cypriana Kamila Norwida, to szkic piórkowy o wymiarach 12,8 x 9 cm, podmalowany błękitną, zieloną i brązową akwarelą. Całość utrzymano w kolorze sepii z lekkimi akcentami zieleni. Zygmunt Krasiński przedstawiony jest do pasa, *en face*, z głową zwróconą lekko w prawo, odsłaniając prawy profil na tle umownych ruin Rzymu. Prawa ręka ugięta w łokciu przyciska do ciała połą płaszcz, lewa również ugięta w łokciu, przedramieniem oparta jest na fragmencie postumentu. Poeta ubrany jest w surdut i płaszcz, pod szyją ma zawiązany halsztuk. Głowa osadzona jest na krótkiej szyi, twarz pociągła o dużym, prostym nosie. Wąsy krótko przystryżone, broda i bokobrody

okalają twarz. Krótkie włosy odsłaniają lewe ucho. W prawym, dolnym rogu znajduje się symboliczny liść wawrzynu, z napisem wykonanym czerwonym tuszem: „ŚWIT” (być może jest to aluzja do poematu *Przedświt*). Wzdłuż prawej krawędzi autor umieścił sygnaturę: „RYSOWAŁ NORWID 1848”. Na dole napis ołówkiem: „[...] ZYGMUNT KRASIŃSKI”. Podpisy i sygnatura są słabo czytelne.



Ryc. 5. Portret Zygmunta Krasińskiego, Cyprian Norwid, pióro, akwarela/papier, 1848, wł. Muzeum Romantyzmu w Opinogórze

Zygmunt Krasiński zimę 1847/1848 r. spędzał w Rzymie, gdzie 7 stycznia 1848 r. poznał osobiście C. Norwida:

Z Norwidem zapoznałem się; to nie z kaleczących ni raniących – owszem. Skarb mu wielki dan od Boga, byle go umiał dobrze użyć. To najtrudniejsze; kolory i światło, to nic, ale tęcza uwita, rozpostarta na niebie z nich, foremna, rytmiczna, istna przepaska niebios, to wszystkim, to trudnym – i w każdej

sferze ludzkiej, nie tylko w artystycznej! Miły i uprzejmy duch ten Norwidowy, ale zdaje mi się, że jeszcze sam siebie nie stworzył! Nie wyrzekł w głębiach swych własnych *fiat lux*! Ale przyjdzie ta godzina i stanie się on potęgą!¹⁹

Portret jest jednym z pięciu znanych dzisiaj wizerunków Z. Krasińskiego wykonanych przez C. Norwida. W opinogórskim muzeum znajduje się też reprodukcja medalu nieznanego autorstwa z profilem Z. Krasińskiego z 1859 r. (przygotowana z okazji 100. rocznicy śmierci poety), który latem 1860 r. wykonał i rozprowadził autor *Quidam*. Medal został wykonany wg rysunku C. Norwida z ok. 1852 r., umieszczonego w albumie Konstancji Górskiej. Pod wizerunkiem napis: „C. NORWID/ SCULPS. 1860”. Z prawej strony w pionie napis: „KRASIŃSKI”. Obydwa przedmioty są przede wszystkim świadectwem bliskich relacji obu romantyków.

Wyjątkową pozycję w życiu Z. Krasińskiego zajmował wspomniany już ojciec – gen. Wincenty Krasiński. Nie dziwi zatem fakt, że autor *Nie-Boskiej komedii* starannie przygotowywał dla niego prezenty – nie zawsze spotykały się one z akceptacją, jak ten z 1834 r., czyli miniatura poety, o której generał napisał: „ma coś pocziwego i niegłupiego w swojej fizjonomii”²⁰. Warty wspomnienia jest podarunek dla gen. W. Krasińskiego przygotowany przez Zygmunta w 1855 r. z okazji 73. urodzin ojca. Poeta listownie instruuje Stanisława Krynickiego – plenipotentą „przez 49 lat w Warszawie i w dobrach opinogórskich pracą i przywiązaniem czterem pokoleniom właścieli oddanym”²¹, oraz Michała Rabczewskiego – długoletniego kamerdynera gen. Krasińskiego:

[...] pan Krynicki ma znaleźć fotografie Pani wraz z dziećmi Adziem, Zygmuśiem i Marylką; fotografia zdjęta z obrazu Winterhaltera jest na którymś ze stolików lub może zamknięta na klucz w jednej z szuflad, którą należy otworzyć wytrychem. Na pierwszej stronie bohomaz mający fotografię wyobrażać; fotografię należy zachować aż do 30 stycznia, którego to dnia będziesz łaskaw złożyć ją ode mnie mojemu Ojcu²².

Z dalszej treści listu wynika, iż Z. Krasiński, zdany na pomoc służby, w „bardziej wymagających” decyzjach posługuje się gustem kuzynki Amelii z Bronikowskich Załuskiej:

¹⁹ Z. Krasiński, *Listy do Koźmianów*, oprac. i wstępem poprzedził Z. Sudolski, Warszawa 1977, s. 206.

²⁰ J. Kallenbach, *Zygmunt Krasiński*, t. 2, Lwów 1904, s. 152.

²¹ Fragment inskrypcji z nagrobka Stanisława Krynickiego ufundowanego przez wnuka poety Adama Krasińskiego na opinogórskim cmentarzu.

²² Z. Krasiński, *Listy do plenipotentą i oficyalistów...*, s. 98.

[...] postaraj się Pan uprzedziwszy ode mnie panią Załuską, by sama wybrać raczyła w sklepie najpiękniejszy i najstosowniejszy ciemnobłękitny aksamit do szlafroka dla Ojca mego i każ Pan zrobić szlafrok jak najmniej i najcieplej haftowany, podbity jedwabiem jaśniejszego błękitu, o którym także niech raczy dać zdanie pani Załuska²³.

Ostatecznie urodzinowy prezent miał składać się z pudełka z fotografią portretu synowej i wnuków – to wymowny element z punktu widzenia biografii poety: ofiarowuje ojcu nie swoją podobiznę, ale – oczywiście w przeżośni – swoją żonę i dzieci, wiedząc, że to sprawi mu największą radość; szlafroka (z korespondencji dowiadujemy się, że ten element garderoby Zygmunta często ojcu ofiarowywał) oraz listów: „Jeszcze o tym później napiszę i prześlę wnuczków liściki i mój na ten dzień do Pana”²⁴. W tym samym okresie Z. Krasiński korespondował w omawianej sprawie ze swoimi synami: Władysławem i Zygmuntem:

Kochani moi, Adziu i Lili! Oto liściki od dziadzi; przesłał też dla Was sto guldenów – oddam je Wam za zobaczeniem. [...] Pomyślcie moi drodzy, co byście Wy dla dziadzi uczynić mogli [...]. Wy nic mu dać nie możecie, czego by on nie miał, prócz jednej rzeczy – to jest waszych modlitw [...]. A Wasze modlitwy jeszcze skuteczniejszymi będą, ile razy je połączycie ze świętą ofiarą mszy w tym samym celu Panu Bogu ofiarowanej. Otóż namyślcie się, ile chcecie kaźden i na ile mszy za całość i zdrowie dziadzi (msza kosztuje guldena)²⁵.

Zgodnie z zapowiedzią 21 stycznia Z. Krasiński napisał: „Oto jest list, który Pan oddasz dopiero 30 stycznia z rana wraz z szlafrokiem i fotografią umieszczoną w pudełku skórą odbitym, przez Bagińskiego sporządzonym, drogiemu Ojcu mojemu”²⁶.

Niestety, wspomniane tu listy, jak i liściki synów poety, nie zachowały się. Dziś nie znajdziemy też szlafroka, ostatnio wymienianego w *Inwentarzu majątku pozostałego po hrabiach Wincentym i Zygmuncie Krasińskich, a przechodzącego na dzieci hr. Zygmunta Krasińskiego „ab intestato”*²⁷ spisany w 1859 r. w dziale „garderoba śp. Generała”. Szczęśliwie zachowała się do dziś najbardziej artystyczna część tego podarku, czyli fotografia zamknięta w skórzanym pudełku, przechowywana w Muzeum Romantyzmu

²³ *Ibidem*.

²⁴ *Ibidem*.

²⁵ Z. Krasiński, *Listy do różnych adresatów*, zebrał, oprac. i wstępem poprzedził Z. Sudolski, t. 2, Warszawa 1991, s. 349.

²⁶ Z. Krasiński, *Listy do plenipotentów i oficjalistów...*, s. 100.

²⁷ *Ibidem*, s. 513.



Ryc. 6. Pudełko z fotografią obrazu Franza Xavera Winterhaltera „Portret Elizy Krasińskiej z dziećmi: Władysławem, Zygmuntem i Marią”, NN, 1853, oprawioną przez Karola Bagińskiego, Warszawa, 1855; wł. Muzeum Romantyzmu w Opinogórze, fot. M. Krzyżanowski

w Opinogórze (nr inw. MR 14). Pudełko o wymiarach 41,2 x 45,4 x 4,3 cm, obciągnięte brązową skórą, ma na wieku tłoczone ozdoby w postaci herbu hrabiowskiego Krasińskich na środku, a wokół niego prostokątnych, ściętych na rogach obwódek. Podpórka jest uchylna, podtrzymują ją trzy tasiemki. W środku znajdziemy nieustalonego autorstwa fotografię w odbiciu lustrzanym obrazu Franza Xavera Winterhaltera (1805–1873) „Portret Elizy Krasińskiej z dziećmi: Władysławem, Zygmuntem i Marią” namalowanego w 1853 r., obecnie eksponowanego w Muzeum Pałacu króla Jana III Sobieskiego w Wilanowie. Jest oprawiona w formie *passe-partout* i umieszczona pod szkłem. Ramkę obciągnięto czerwonym aksamitem, dziś już silnie spłowiałym. Widać, że Krynicki dobrze zrozumiał intencje Z. Krasińskiego:

[...] każ Bagińskiemu [Karolowi, warszawskiemu introligatorowi – A.Ł.], by nową dał wkoło obklejkę i by zrobił ładne pudełko na całą fotografią ze skóry z wyciskiem na wierzchu herbu mojego, który ma u siebie, zdaje mi się (ale nie herbu Pani, który także jest u niego), na to, by można 30-go złożyć Ojcu tę fotografię w tym skórą obitym pudełku. Tak to pudełko powinno być

zrobione, by za jego otwarciem można fotografią ową oprzeć o nie, w taki sposób, by stała w nim podniesiona, jakby opierała się na jakim pulpicie [...]”²⁸.

Także w korespondencji wspomnianej wyżej Elizy z Branickich Krasińskiej – żony poety – znajdziemy informację na temat interesujących podarków dawanych w kręgu najbliższej rodziny. Z okazji zaręczyn generał Krasiński obdarował przyszłą synową m.in. dwoma „zestawami” biżuterii, jednym z kamieni, drugim z diamentów, oraz portretem Zygmunta²⁹. Nic natomiast nie wspomniano o ewentualnych prezentach od samego poety w okresie narzeczeństwa – „jedyną galanterią na jaką sobie pozwalał”³⁰ Zygmunt był przynoszony codziennie duży bukiet wspaniałych kwiatów.

Podczas powitań w sierpniu 1843 r. w Opinogórze małżonkowie Krasińscy otrzymali:

sноп związany długim, rycerskim łańcuchem ze złota ofiarowanym przez króla Zygmunta jakiemuś przodkowi, mleko i miód w srebrnych wazach, wino w amforach z rubinowego szkła, piwo w złotym pucharze, ziarna pszenicy w bogato zdobionej szkatule w stylu rokoko – a ponadto przedmioty z filigranu, ze srebra, małe miski z onyksu, ziarna z lapis lazuli³¹.

Z dalszych listów dowiadujemy się, że z kolei Wincenty Krasiński, podczas tego pierwszego pobytu synowej w rodowym, wiejskim majątku, podarował jej: srebrny modlitewnik z emalią, pejcz ze złotą rękojeścią, perły swojej matki starościny Antoniny Krasińskiej. Niestety, w dzisiejszych kolekcjach muzealnych nie znajdziemy tych rzeczy. Nie mniej szczodry był sam poeta; z okazji imienin żony w listopadzie 1843 r. przygotował niespodziankę, którą obdarowana później opisywała ze szczegółami siostrze Katarzynie Branickiej:

Wchodzę do salonu i nie poznaję go – pełno w nim kwiatów, w oknach wiszą firanki, a na drzwiach bogate portiery – słowem to pan Zygmunt zrobił mi tę niespodziankę. Wracam z kościoła i nie poznaję mojej sypialni wyłożonej pięknym, miękkim dywanem i ozdobionej kilkoma nowymi wytwornymi meblami – to stało się również za dotknięciem różdżki tego samego czarodzieja³².

²⁸ *Ibidem*, s. 99–100.

²⁹ *Świadek epoki...*, t. 1, s. 186.

³⁰ *Ibidem*, s. 189.

³¹ *Ibidem*, s. 201.

³² *Ibidem*, s. 213.

Młoda żona starała się dotrzymać kroku w poczynaniach Z. Krasińskiego i sama lub za pośrednictwem swojej rodziny, np. siostry Katarzyny Braniczkiej, kupowała ulubione przedmioty codziennego użytku dla Zygmunta: wytworne czarne krawaty, flakony werweny (najlepiej angielskiej), matowy, wytworny, przezroczysty i mocny papier listowy.

Warto w tym miejscu dodać, że Z. Krasiński żonie darował także wiersze, poczynając od 1843 r. i utworu *Dla Elizy. Dopełnienie jej żądania*. Co prawda napisał ich tylko cztery, ale uwagę przyciąga wielka estyma, z jaką odnosił się do żony, której kulminację widzimy w pisanym w 1857 r. wierszu *Do mojej Elizy*.

Niestety koleje losów potomków poety i bieg historii³³ spowodowały, że niewiele spośród prezentów Krasińskich przetrwało do czasów dzisiejszych. W zbiorach muzealnych i bibliotecznych mamy stosunkowo mało pamiątek bezpośrednio związanych z poetą. Część z nich możemy poznać dzięki bogatej, częściowo zachowanej korespondencji Z. Krasińskiego i jego najbliższych. Ta (nie)zwykła codzienność, czyli ciągłe podróże, a w związku z tym rozstania i niejako przymus tworzenia korespondencji, pozwalają nam dziś odtworzyć część z zaginionych rzeczy. Uwagę przyciągają zwłaszcza starannie dobrane prezenty wręczane zarówno przy różnych okazjach, jak i bez okazji, jako dowód przywiązania i szacunku. To w nich, jak w zwierciadle, odbijają się poszczególni członkowie rodziny, ich charaktery, upodobania, wyznawane wartości.

BIBLIOGRAFIA

- Belina-Brzozowski Antoni, *List z dnia 4 października 2004 r.*, Archiwum Muzeum Zamoyskich w Kozłowie.
- Gembarzewski Bronisław, *Katalog wystawy Napoleońskiej (doby Księstwa Warszawskiego)*, Warszawa 1921.
- Kallenbach Józef, *U kolebki Zygmunta Krasińskiego*, „Pamiętnik Literacki” 1912, z. 1.
- Kallenbach Józef, *Zygmunt Krasiński*, Lwów 1904, t. 2.
- Krasiński Zygmunt, *Dzieła zebrane*, red. naukowa M. Strzyżewski, Toruń 2017, t. 1–8.
- Krasiński Zygmunt, *Listy do Koźmianów*, oprac. i wstępem poprzedził Z. Sudolski, Warszawa 1977.

³³ Mowa tu przede wszystkim o zniszczeniach majątku w Opinogórze podczas I wojny światowej i gmachu Biblioteki Ordynacji Krasińskich w Warszawie w czasie II wojny światowej.

- Kraśiński Zygmunt, *Listy do plenipotenty i oficjalistów*, zebrał, opracował i wstępem poprzedził Z. Sudolski, Warszawa 1994.
- Kraśiński Zygmunt, *Listy do różnych adresatów*, zebrał, opracował i wstępem poprzedził Z. Sudolski, Warszawa 1991.
- Kraśiński Zygmunt, *Pisma. Wydanie jubileuszowe*, oprac. J. Czubek, t. 6, Kraków–Warszawa 1912.
- Lam Stanisław, *Wystawa Napoleońska*, „Tygodnik Ilustrowany” 1921, nr 20.
- Szargot Maciej, *Ziemia rozdziału – niebo połączenia. O liryce Zygmunta Kraśińskiego*, Katowice 2000.
- Świadek epoki. *Listy Elizy z Branickich Kraśińskiej z lat 1835–1876*, przekład U. Sudolska, z rękopisu odczytał, wybrał, skomentował i wstępem opatrzył Z. Sudolski, Warszawa 1996, t. 1–4.
- Tomaszewska-Szewczyk Alina, *Dokumentacja prac konserwatorskich przy zespole zabawek ze srebra*, Toruń 2005, s. 3, Archiwum Muzeum Zamoyskich w Kozłowie, MPK/ZM/1327-1359.
- Witkowska Alina, *Wielcy romantycy polscy. Sylwetki*, Warszawa 1980.
- Zygmunt Kraśiński – ankieta „Życia Literackiego”, „Życie Literackie”* 1959, nr 10–13.

SUMMARY

(Un)usual gifts in the (un)usual everyday life of the Kraśiński family

The article focuses on the gifts which the closest family of the poet Zygmunt Kraśiński used to give to each other. The souvenirs, which were carefully thought out, reflect the feelings, affection, respect, prestige, aristocratic pride, and even the ancestral conservatism. For the purposes of the paper, the voluminous family correspondence, Kraśiński's lyric poetry (poems offered as gifts were the poet's specialty) and the collections exhibited in the Museum of Romanticism in Opinogóra were analysed.

The 19th century gifts exchanged by the Kraśińskis are a great source of information about their habits, mentality and relationships between the family members. From behind the souvenirs, there appear sentimental people, gifted with imagination and exquisite taste. Although most of the presents have not survived the vicissitudes of the family, some noteworthy souvenirs have been preserved in the museum collections and in literature.

Keywords: Zygmunt Kraśiński, Museum of Romanticism in Opinogóra, gifts, museum collections